

Kieffer-Kostanecka, Maria

O Wawrzyńcu Goślickim i jego księgozbiórze

Notatki Płockie 18/2-71, 13-14

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O Wawrzyńcu Goślickim i jego księgozbiorze

Wawrzyniec Goślicki (ok. 1530—1607) jest zaliczany przez historię nauki polskiej do wybitnych pisarzy politycznych i społecznych naszego renesansu¹⁾. Ten postępowy mąż stanu i filozof-polityk urodził się w Goślicach pod Płockiem, w rodzinie szlacheckiej herbu Grzymała. Stąd pochodzą używane przez niego łacińskie formy nazwiska: Goslicius, Laurentius Grimalius i Grimaldus. Był kanonikiem katedralnym płockim, a także kolejno biskupem kilku diecezji, od roku 1601 — poznańskiej. W 1562 r. ukończył Akademię Krakowską. Dalsze studia odbywał we Włoszech: w Bolonii, w Padwie i w Rzymie. Był obdarzony wybitnymi zdolnościami. Znał doskonale kilka języków. (Pisał o tym historyk Paweł Piasecki, jego współpracownik, autor dzieła: „Chronica gestorum in Europa... 1648”).

Podczas pobytu za granicą Goślicki napisał słynny traktat polityczny pt.: „De optimo senatore”, wydany w Wenecji w 1568 r. (drugie wydanie: Bazylea 1593 r.). Dzieło to było wysoko cenione, szczególnie w Anglii, a nawet odegrało tam podobną rolę, jak pisma Jana Jakuba Rousseau we Francji przedrewolucyjnej. Tematem pracy Goślickiego była sztuka rządzenia państwem oraz wizerunek wzorowego męża stanu. Autor wyrażał w niej śmiało i postępowe idee, godne tych czasów, w których myśl Kopernika torowała sobie drogę wbrew utartym, konserwatywnym pojęciom o budowie wszechświata. Twierdził np., że „królowie zostali ustanowieni nie dla własnego, ale dla pożytku ludu... Zdarza się, że lud... sam bierze na siebie niewątpliwe prawo obrony swych wolności i przez porządną uczynioną konspirację albo otwartym wystąpieniem orężnym zrzuca jarzmo, wygania swych panów i władców i ujmuje rządy całkowicie w swe własne ręce”²⁾. **Prawdopodobnie w traktacie Goślickiego po raz pierwszy w literaturze europejskiej ukazało się w druku wyraźnie sformułowane prawo do rewolucji.**

W Anglii dzieło Goślickiego doczekało się przekładu na język angielski i trzech wydań. Pierwsze dwa: z 1598 r. i 1607 r. zostały skonfiskowane; mimo to książka była bardzo popularna w okresie walki między monarchą a opozycją. Walka ta doprowadziła do rewolucji w 1648 r. i do stracenia króla Karola I Stuarta.

Przebywając krótko w Londynie jako poseł króla polskiego, Goślicki prawdopodobnie poznał osobiście Szekspira. W związku z tym badacze obu autorów wysunęli pogląd, że można stwierdzić pewien wpływ dzieła Goślickiego na niektóre utwory Szekspira. W szczególności do-

tyczy to „Hamleta”, którego bohater wyraża szereg myśli filozoficznych o człowieku i jego stanowisku w świecie, będących trawestacją sformułowań Goślickiego w jego książce: „De optimo senatore”. Również pogląd Goślickiego, że także królowie są odpowiedzialni przed prawem za zbrodnicze nadużycia swej władzy — mógł inspirować pewne fragmenty dramatów Szekspira, w których konkretni władcy ponoszą surową i sprawiedliwą karę za swe zbrodnie³⁾. Istnieje także przypuszczenie, że postać Poloniusza, doradcy króla w „Hamlecie”, została przez Szekspira wyposażona w niektóre rysy charakteru Goślickiego.

Jest również rzeczą interesującą, że niektórzy autorzy studiów nad dziełem Goślickiego dopatrują się wpływu pośredniego tego znanego za granicą humanisty polskiego — na amerykańską Deklarację Niepodległości Jeffersona z 1776 roku⁴⁾.

Po powrocie do kraju ze studiów włoskich Goślicki był sekretarzem kolejno dwóch królów: Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, senatorem, a jednocześnie kanonikiem płockim. Powierzano mu często zagraniczne misje dyplomatyczne. Dzisiejsi biografowie nie zwrócili zapewne uwagi na fragment charakterystyki Goślickiego, przedstawionej przez Szymona Starowolskiego w XVII w.⁵⁾. Można tam przeczytać, że Goślicki, oprócz przedmiotów humanistycznych — studiował i znał także astronomię. Jako wszechstronnie wykształcony człowiek renesansu zapewne interesował się i znał nową teorię heliocentryczną Kopernika. Słynął także jako świetny mówca. Mimo to nie był popularny w kołach wyższej hierarchii duchowieństwa z powodu swych tolerancyjnych przekonań. Na sejmie konwokacyjnym w 1587 roku Goślicki jako jedyny z senatorów biskupów podpisał uchwałę, potwierdzającą swobodę religijną różnowiercom. Bronił także Akademii Krakowskiej przed podporządkowaniem jej władzy zakonu jezuitów. To niezależne postępowanie utrudniło Goślickiemu osiągnięcie wyższych godności. Między innymi za twierdzenie jego nominacji na biskupstwo poznańskie napotykało na opory w Rzymie.

Dzieło „De optimo senatore” nie zostało przetłóżone na język polski do druku. Nieprzeciętna postać Goślickiego, żyjącego w ciekawych czasach, nie doczekała się dotąd specjalnej monografii. Poświęcono mu tylko szkice bibliograficzne, np. w Polskim Słowniku Biograficznym i w Nowym Korbutcie, a ostatnio — w Słowniku pracowników książki polskiej. W zyciorysie tam zamieszczonym⁶⁾ przedsta-

wiono Goślickiego przede wszystkim jako miłośnika i zbieracza książek. Goślicki prowadził ruchliwe życie i często podróżował, więc jego związek z Płockiem był raczej luźny, mimo że piastował także godność w kapitule katedralnej płockiej. Jednak znajdująca się w biografii w Słowniku wzmianka, że Goślicki zgromadził cenną bibliotekę i przekazał ją testamentem dominikanom płockim — dowodzi pamięci tego znakomitego humanisty o środowisku płockim. Autorka życiorysu w Słowniku pracowników książki polskiej dodała, że o dalszych losach tego księgozbioru nic nie wiadomo — ale trzeba tu zaznaczyć, że nie korzystała ona ze źródeł znajdujących się w Płocku.

W Bibliotece im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego zachował się szczytek tego księgozbioru. Jest to okazały foliów w dobrym stanie, oprawny w deski i w pięknie tłoczoną skórę. Dzieło to nosi tytuł: „Decretales. Gregorii Noni Pontificis Maximi decretales, epistolae...” wyd. Lyon (Lugduni) 1542 r. Na karcie tytułowej znajduje się notatka proveniencyjna: „Contq. Plocen. S. Dnici ex legatione Ill. ac Rss. Laurentii Goslicki, Episcopi Posnanien...” co jest dowodem, że książka ta pochodziła z zapisanej testamentem dominikanom płockim biblioteki Wawrzyńca Goślickiego. Na marginesach egzemplarza znajdują się uwagi i notatki, pisane prawdopodobnie ręką Goślickiego.

Jego księgozbiór, ofiarowany dominikanom, przechowywany był przez następne wieki w płockim klasztorze św. Dominika na Górkach. W roku 1804, w okresie zaboru pruskiego, klasztor ten uległ likwidacji⁷⁾. Odkryło się to w ten sposób, że wojsko pruskie wtargnęło do zabudowań klasztornych, (które zakonnicy musieli opuścić), kościół oddano gminie ewangelickiej, a księgozbiór kazano usunąć. Starano się wtedy ratować bibliotekę dominikanów. Część jej trafiła do innego klasztoru płockiego, po-reformackiego. W ten sposób znalazły się tam woluminy z super-exlibrisem — herbem Grzymała przedstawiającym otwartą bramę, podobnie jak w herbie Płocka). Źródła późniejsze podają⁸⁾, że tych woluminów w XIX wieku było 96, a należały kiedyś do Goślickich: Marcina, kanonika katedralnego płockiego, i jego bratanka, Wawrzyńca. Z tego wynika, że Wawrzyniec Goślicki posiadał w swoim księgozbiorze książki, odziedziczone po stryju.

Pewna część książek po likwidacji klasztoru dominikanów mogła trafić także do biblioteki katedry płockiej, mimo panującej tam ciasnoty. Niektóre egzemplarze zabrali ze sobą zapewne sami dominikanie przy usuwaniu się z klasztoru, reszta — rozproszyła się po ludziach.

W dziesięć lat potem wspomniane wyżej dzieło, zawierające dekrety papieża Grzegorza IX, trafiło jako dar nieznanego dzisiaj płoczanina, do Biblioteki Szkoły Wojewódzkiej Płockiej, jak świadczy o tym druga notatka proveniencyjna: „Bibliotheca Scholae Provincialis Plocensis 1815. Spisu ofiar 1529”.

Księgozbiór Szkoły i Towarzystwa Naukowego z 1820 r., w którym znalazł się foliów Goślickiego, stał się później własnością reaktywowanego w 1907 roku Towarzystwa Naukowego Płockiego. Czy więcej egzemplarzy z księgozbioru Goślickiego trafiło do Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego? Trudno to dzisiaj stwierdzić, gdyż niektóre dzieła XVI-to-wieczne w Bibliotece posiadają uszkodzone karty tytułowe (lub też brakuje tych kart), nie można więc stwierdzić należyte ich pochodzenia ze względu na brak zapisów proveniencyjnych w innych miejscach defektowych egzemplarzy oraz ze względu na brak dawnych inwentarzy.

Wypadki wojenne obeszyły się niełaskawie z tymi księgami, zbieranymi tak pieczołowicie przez humanistę-bibliofila — nie tylko w Płocku, lecz i w Poznaniu. Płocki księgozbiór katedralny, w którym mogły znajdować się także inne książki, należące kiedyś do Goślickiego, przeniesiony został w 1903 r. do Muzeum Diecezjalnego, a stamtąd, w 1926 r. — do biblioteki diecezjalnej, dawniej reformatów, przy seminarium duchownym⁹⁾. Księgi te również przypadły, wywiezione razem z innymi cennymi pozycjami przez hitlerowców w czasie II wojny światowej.

Inną część swego księgozbioru ofiarował Goślicki, jako biskup poznański, dominikanom w Poznaniu. Dalszą kolejną losów część tych książek została wywieziona przez wojska szwedzkie w czasie „Potopu” i obecnie znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Upsali. Niektóre ocalałe książki zachowały się dzisiaj w poznańskiej Bibliotece Uniwersyteckiej. W Płocku pozostał z nich tylko jeden, ale wymowny świadek tych czasów, w których żył i działał Wawrzyniec Goślicki.

PRZYPISY

- 1) Historia nauki polskiej, tom I. Wrocław 1970, s. 412—415.
- 2) Tytus Filipowicz: Goślickiego „De optimi senatore” a myśl polityczna w krajach anglosaskich. „Przegląd Współczesny” 1934, nr 141.
- 3) T. Filipowicz, jak wyżej. Witold Chwalewik: Polska w „Hamlecie”. Wrocław 1956.
St. Kostanecki: Uniwersytet Jagielloński — Mazow-

- 4) T. Filipowicz, jak wyżej.
- 5) Szymon Starowolski: Scriptorum polonicorum Hekatomas. Frankfurt 1625, s. 22.
- 6) Słownik pracowników książki polskiej, s. 282.
- 7) A. J. Nowowiejski: Płock. Monografia. 1931 r., s. 578.
- 8) A. J. Nowowiejski — jak wyżej, s. 487.
- 9) Jak wyżej, s. 482.